

POSTANOWIENIE

Dnia 12 marca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jerzy Grubba

SSN Roman Sądej

Protokolant : Anna Kuras

przy udziale Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Rady Notarialnej

notariusza Krzysztofa Młynarskiego

w sprawie **B. K.**

obwinionego z art. 50 ustawy Prawo o notariacie (t.j. Dz. U. z 2008 r., Nr 189, poz. 1158 ze zm.)

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 12 marca 2013 r.

kasacji, wniesionej przez obrońcę obwinionego

od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego przy Krajowej Radzie Notarialnej

w [...] z dnia 30 listopada 2012 r., sygn. akt WSD [...],

zmieniającego orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Notarialnej w [...]

z dnia 2 sierpnia 2012 r., sygn. akt SD-[...]

1. oddala kasację;

2. obciąża obwinionego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w kwocie 20 złotych.

UZASADNIENIE

Notariusz B. K. orzeczeniem Sądu Dyscyplinarnego Izby Notarialnej w [...] z dnia 2 sierpnia 2012 r. został uznany za winnego tego, że:

1. nie dochował należytej staranności w związku z podjęciem zawodu notariusza i był współnikiem spółki cywilnej po podjęciu obowiązków notariusza z dniem 20 kwietnia 2010 r., do dnia 9 sierpnia 2011 r., przez co dopuścił się przewinienia zawodowego w postaci uchybienia powadze i godności wykonywania zawodu

notariusza, w ten sposób, że nie podjął wystarczających i skutecznych działań, aby wyeliminować możliwe wątpliwości co do swej staranności, rzetelności i bezstronności, tj. przewinienia dyscyplinarnego, określonego w art. 50 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie (t.j. Dz.U. z 2008 r., Nr 189, poz. 1158 z późn. zm.; dalej: u.p.n.) i za to na podstawie art. 51 § 1 pkt 1 tej ustawy orzekł wobec obwinionego karę dyscyplinarną upomnienia;

2. uchybił godności i powadze zawodu notariusza w ten sposób, że nie poinformował Rady Izby Notarialnej w [...] w formalny sposób, iż po rozpoczęciu wykonywania zawodu notariusza nadal był współnikiem spółki cywilnej tj. przewinienia dyscyplinarnego, określonego w art. 50 u.p.n. i za to, na podstawie art. 51 § 1 pkt 1 u.p.n., orzekł wobec obwinionego karę dyscyplinarną upomnienia;

3. po rozpoczęciu wykonywania zawodu notariusza z dniem 20 kwietnia 2010 roku dopuścił się oczywistej i rażącej obrazy art. 19 § 2 u.p.n., w ten sposób, że do 9 sierpnia 2011 r. był współnikiem spółki cywilnej, wbrew zakazowi wynikającemu z faktu wykonywania zawodu notariusza, tj. przewinienia zawodowego określonego w art. 50 w zw. z art. 19 § 2 u.p.n. i za to na podstawie art. 51 § 1 pkt 1 u.p.n., orzekł wobec obwinionego karę dyscyplinarną upomnienia.

Od tego orzeczenia odwołanie wniósł na niekorzyść obwinionego Rzecznik Dyscyplinarny Izby Notarialnej w [...] oraz obrońca notariusza B. K..

Wyższy Sąd Dyscyplinarny przy Krajowej Radzie Notarialnej w [...] orzeczeniem z dnia 30 listopada 2012 r., sygn. akt WSD [...], zmienił zaskarżone orzeczenie w części dotyczącej pierwszego w przypisanych obwinionemu przewinień dyscyplinarnych w ten sposób, że uniewinnił B. K. od zarzutu jego popełnienia, zaś pozostałym zakresie utrzymał w mocy orzeczenie Sądu *meriti*.

Orzeczenie Sądu drugiej instancji zostało zaskarżone kasacją obrońcy obwinionego, w której podniesiono zarzuty rażącej obrazy prawa materialnego:

- art. 19 § 2 u.p.n. wobec uznania, że obwiniony z uwagi na bycie formalnie współnikiem spółki cywilnej podejmował się tym samym zajęcia, które przeszkadzało mu w pełnieniu obowiązków i uchybiało powadze wykonywanego zawodu notariusza;

- art. 50 u.p.n. wobec uznania obwinionego za winnego tego, że nie poinformował Rady Izby Notarialnej w [...] w formalny sposób o tym, że do czasu rozpoczęcia wykonywania zawodu notariusza nadal był współnikiem spółki cywilnej.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów obrońca obwinionego wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w całości i uniewinnienie obwinionego od wszystkich stawianych mu zarzutów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Rzecznik Dyscyplinarny Krajowej Rady Notarialnej w odpowiedzi na kasację wniósł o jej nieuwzględnienie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja nie jest zasadna.

Kryteria oceny, czy dane zajęcie koliduje z obowiązkami lub uchybia powadze zawodu notariusza, nie zostały określone w art. 19 § 2 u.p.n., a zatem w tym zakresie organy dyscyplinarne dysponują szerokim zakresem swobodnego uznania, co – w przypadku podniesienia zarzutu obrazy tego przepisu – istotnie limituje możliwość uwzględnienia kasacji, warunkiem zasadności której jest wykazanie takiej obrazy przepisów prawa materialnego, która ma charakter rażący. Z tego względu, zarzut obrazy art. 19 § 2 u.p.n. będzie mógł stanowić podstawę kasacji jedynie w skrajnych wypadkach, w których ocena zarzucanego obwinionemu zachowania była oczywiście chybiona. W niniejszej sprawie taka sytuacja nie zachodzi. Na marginesie należy zauważyć, że jeżeli obwiniony nie wykona obowiązku, jaki nakłada na niego art. 19 § 3 u.p.n. (tj. poinformowania prezesa rady właściwej izby notarialnej o zamiarze podjęcia konkretnego zatrudnienia lub zajęcia w celu rozstrzygnięcia przez Radę, czy podjęcie tego zatrudnienia lub zajęcia nie uchybia obowiązkowi notariusza albo powadze wykonywanego zawodu), to oceny charakteru podjętego bez zgody Rady zatrudnienia lub zajęcia władny jest dokonać Sąd dyscyplinarny w toku prowadzonego postępowania.

Trzeba ponadto podkreślić, że w prawie dyscyplinarnym nie obowiązuje zasada ustawowej określoności znamion. Tym bardziej też brak jest przesłanek do przyjęcia, aby przewinienie dyscyplinarne musiało mieć skutkowy charakter. W tym kontekście trzeba zatem stwierdzić, że przewinienie dyscyplinarne polegające na tym, że obwiniony nie podjął wystarczających i skutecznych działań, aby wyeliminować możliwość powstania w odbiorze społecznym wątpliwości co do swej staranności, rzetelności i bezstronności jako notariusza, polegać może jedynie na stworzeniu ryzyka postrzegania postawy obwinionego jako nieobiektywnej, a nie faktycznego braku bezstronności, czy choćby bezpośredniego jej zagrożenia.

Zawód notariusza jest zawodem zaufania publicznego (art. 2 § 1 u.p.n.) i osoba wykonująca tę profesję zobowiązana jest respektować najwyższe standardy etyczne i być poza wszelkim podejrzeniem co do swojej bezstronności, co uprawnia do sankcjonowania wszelkich zachowań, stwarzających choćby ryzyko podważania tego zaufania.

Podkreślić trzeba, że zgodnie z art. 860 k.c., przez umowę spółki wspólnicy zobowiązują się dążyć do osiągnięcia celu gospodarczego, a zatem nawet jeżeli spółka faktycznie nie wykonywała działalności gospodarczej, to w każdej chwili mogła ją podjąć zgodnie ze swoim przeznaczeniem. To z kolei prowadzi do wniosku, że członkostwo w spółce cywilnej zasadnie zostało uznane przez orzekające w sprawie Sądy dyscyplinarne za zajęcie, które może uchybiać powadze wykonywanego zawodu, co skutkowało stwierdzeniem naruszenia przez obwinionego art. 19 § 2 u.p.n. Na taką ocenę nie ma wpływu to, że realizowanym *tempore delicti* celem działania spółki cywilnej było rozliczanie kosztów użytkowania nieruchomości, co – jak pokazuje późniejsza postawa obwinionego – możliwe było również i bez jego udziału w spółce. Trzeba też zauważyć, że przedmiot działalności spółki był znacznie szerszy i obejmował wynajem i zarządzanie nieruchomościami własnymi lub wydzierżawionymi.

Jeśli chodzi o zarzut obrazy art. 50 u.p.n., w odniesieniu do drugiego z przypisanych obwinionemu przewinień dyscyplinarnych, to należy stwierdzić, że – wbrew temu, co usiłuje wykazać skarżący – w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia brak jest sprzeczności co do kwestii powiadomienia Rady Izby Notarialnej w [...] o fakcie bycia wspólnikiem spółki cywilnej. Drugie z przypisanych B. K. przewinień dyscyplinarnych polegało bowiem na zaniechaniu, którego czasem popełnienia był ostatni moment uczynienia zadość obowiązкови informacyjnemu przed podjęciem wykonywania czynności notariusza, a zatem dzień 19 kwietnia 2010 r. To, że po rozpoczęciu aktywności jako notariusz obwiniony pismem z dnia 29 kwietnia 2010 r. poinformował organ samorządu o pełnionych funkcjach i zajęciach, nie mogło konwalidować wcześniejszego zaniechania, a jedynie wpływać na ocenę jego ujemnej treści, czego konsekwencją było wymierzenie najlżejszej z katalogu kar dyscyplinarnych, określonym w art. 51 § 1 u.p.n. Istota przewinienia dyscyplinarnego polegała zatem nie na braku poinformowania organów samorządu notarialnego o realizowanych zajęciach, ale o zaniechaniu tej czynności w czasie przystępowania do korporacji notarialnej w ramach Izby Notarialnej w [...].

Za nielogiczne należy uznać wnioskowanie obrońcy obwinionego, który powołując się na treść art. 19 § 1 u.p.n. podnosi, że przepis ten, ani żaden inny nie nakłada na notariusza obowiązku informacyjnego o wykonywanych zajęciach przed przystąpieniem do pełnienia zawodu notariusza. Jeżeli bowiem notariusz ma obowiązek zawiadomić prezesa właściwej rady o zamiarze podjęcia zatrudnienia lub zajęcia, to *a minore ad maius* tym bardziej obowiązek ten jest aktualny, gdy notariusz już takie zatrudnienie lub zajęcie realizuje. Przeciwna wykładnia prowadziłaby do występowania luki, w wyniku której różnicowana byłaby sytuacja notariuszy pod kątem ich pozazawodowej aktywności ze względu na moment jej podjęcia, do czego brak jest jakichkolwiek podstaw.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu.

aw